



Warszawa, dnia 9 marzec 2015 r.

Sz. P. Bronisław Komorowski
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

Sekretariaty Petycji:

1. Komitet Ochrony Praw Dziecka

Adres: 00-629 Warszawa, ul. Oleandrów 6
Tel.: 22-626-94-19, fax.: 22-745-71-80
E-mail: kopd@kopd.pl, www.kopd.pl

2. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Adres: 43-360 Bystra, ul. Jasna 17
Tel.: 33 817 14 68, fax: 33 817 14 68
E-mail: biuro@pracownia.org.pl, www.pracownia.org.pl

Petycja o wprowadzenie zakazu udziału dzieci w polowaniach w ustawie Prawo łowieckie

Szanowny Panie Prezydencie

Zwracamy się do Pana z prośbą o poparcie interwencji organizacji chroniących prawa dziecka i przeciwdziałających przemocy wobec dzieci w celu wprowadzenia całkowitego zakazu udziału dzieci w polowaniach na dzikie zwierzęta, w ustawie Prawo łowieckie. Zakaz ten powinien objąć wszelkie czynności naznaczone przemocą i cierpieniem, związane z wykonywaniem polowań – realnym zabijaniem zwierząt. Udział dzieci w polowaniach indywidualnych i zbiorowych sprowadza się do bezpośredniego doświadczenia uśmiercania zwierząt, uczestniczenia w ich nagankach i tropieniach, ranieniu i dobijaniu, obecności przy patroszeniu zwłok, udziału w pokocie martwych zwierząt, znakowaniu ciał i ich transporcie, oraz innych czynnościach łowieckich, które mają miejsce zarówno przed, w trakcie, jak i po polowaniu. To wszystko dzieje się na oczach, w sercach i w umysłach kilku i kilkunastoletnich dzieci.

Bezpośrednim celem każdego polowania jest odbieranie życia innym istotom - zabijanie przez człowieka wolno żyjących zwierząt, w imię niejasnych dla dziecka intencji. Dzieci w okresie adolescencji, a tym bardziej te kilkuletnie, ze względu na swoją niedojrzałość emocjonalną i umysłową, nie są gotowe do przeżywania tak drastycznych sytuacji, jak te związane z wykonywaniem polowań.

Dla dobra dzieci należy koniecznie uchronić je przed doznawaniem przemocy wynikającej z zabijania dzikich zwierząt.

Regulacje prawne

W obecnie obowiązującym stanie prawnym, nie istnieje zakaz udziału dzieci w polowaniach. Aktami prawnymi, do których należy się odnieść analizując problem są:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.),
2. Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 nr 120 poz. 526) - dalej k.p.d.,
3. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2013 r. poz. 856 ze zm.) - dalej u.o.z.,
4. Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm. - dalej u.p.ł.,
5. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz (Dz.U. 2005 nr 61 poz. 548 ze zm.) - dalej r.w.p.z.t.,
6. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 Nr 88, poz. 553 ze zm.) - dalej jako k.k.

Zgodnie z powszechnie przyjętymi normami prawnymi i zasadami etycznymi polskiego społeczeństwa w aspekcie rozwoju i wychowania dzieci - niedopuszczalne jest ich uczestniczenie w zabijaniu zwierząt - a tym właśnie jest ich udział w polowaniach. Zasada ta powinna dotyczyć wszelkich form uczestnictwa w uśmiercaniu – bycia sprawcą, współsprawcą, uczestnikiem, jak i świadkiem zabijania.

Wskazując na możliwość zagrożenia dobra dzieci uczestniczących w polowaniach wskazać należy, że art. 72 Konstytucji RP, ustęp 1: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją.”

Należy także przypomnieć, że już w preambule Konwencji o Prawach Dziecka zwraca się uwagę na konieczność prawnej ochrony dzieci:

„Przypominając, że w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narody Zjednoczone proklamowały, iż dzieci mają prawo do szczególnej troski i pomocy (...). Mając na uwadze, że, jak wskazano w Deklaracji Praw Dziecka, "dziecko z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu ..." - Artykuł 19 Konwencji wymaga aby „Państwa-Strony podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku.”

W rozumieniu psychologicznym jak i prawnym przemoc psychiczna doznawana przez dzieci uczestniczące w polowaniu, którego celem jest zabijanie wolno żyjących zwierząt, jest krzywdą, której dopuszczenie i zadawanie narusza deklarację Polski zawartą w Preambule Konwencji Praw Dziecka i wyrażoną w Zbiorze Zasad Deklaracji Praw Dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1959 roku – zasadę 2. możliwość szczególnej ochrony prawnej, zasadę 6. miłość i zrozumienie jako podstawę rozwoju, zasadę 9. pełną ochronę przed zaniedbaniem, okrucieństwem i wyzyskiem, oraz zasadę 10. wychowywanie w duchu pokoju, zrozumienia, braterstwa, tolerancji. To naruszenie postanowień wymaga od Sygnatariusza „podjęcia wszelkich właściwych kroków”, aby uczestniczenie dzieci w zabijaniu dzikich zwierząt zostało zakazane przez wprowadzenie do systemu prawnego odpowiednich regulacji.

Wprowadzenie zakazu udziału dzieci w polowaniach ma również bardzo istotne znaczenie z uwagi na konieczność zachowania szczególnych względów bezpieczeństwa wobec dzieci. Polowania są niebezpieczne. Polskie media wielokrotnie już donosiły o zdarzeniach, kiedy od kul ginęły dzieci towarzyszące w polowaniach rodzicom-myśliwym lub naganające zwierzęta w czasie polowań zbiorowych i z tymi zwierzętami mylone (**załącznik nr 1**).

Ustawa o ochronie zwierząt zakazuje uboju lub uśmiercania zwierząt kręgowych przy udziale dzieci lub w ich obecności (art. 34 ust 4 pkt 2 u.o.z.). Zakaz wyrażony w u.o.z. ma charakter bezwzględny, a jego celem jest ochrona dziecka przed uczestnictwem w zabijaniu zwierząt, ze względu na negatywny wpływ zabijania na jego psychikę i emocje - „niedojrzałość fizyczną oraz umysłową.” Ma także hamować powstawanie negatywnych postaw człowieka wobec zwierząt już od najmłodszych lat. Przepis zawarty w u.o.z. nie przewiduje żadnych wyjątków, a jego naruszenie jest przestępstwem zagrożonym grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (art. 35 ust. 1 u.o.z.).

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że skoro w czasie polowań uśmiercane są dzikie zwierzęta kręgowce, takie jak ssaki i ptaki, to udział w nich dzieci powinien zostać bezwzględnie zakazany. Zakaz ten należy wywieść z *ratio legis* art. 34 ust. 4 pkt 2 u.o.z. Intencją prawodawcy przy ustanawianiu tego zakazu była bowiem ochrona dzieci przed niekorzystnym wpływem aktu zabijania na ich rozwój psychiczny.

Powstały jednak wątpliwości interpretacyjne w zakresie obowiązywania zakazu wyrażonego w art. 34 ust 4 pkt 2 u.o.z. w odniesieniu do polowań. W stanowisku¹ Ministerstwa Środowiska oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zawarta została bowiem interpretacja prawna, mówiąca, że zakaz ten nie dotyczy polowań, a uboju i uśmiercania hodowlanych zwierząt kręgowych w ubojni:

Stanowisko Ministerstwa Środowiska:

„(...) umiejscowienie zakazu uśmiercania zwierząt (...) w art. 34 ustawy o ochronie zwierząt wskazuje na to, że odnosi się on do uboju zwierząt.

Art. 34 określa bowiem zasady uśmiercania zwierząt kręgowych w ubojni (...). Mając na uwadze, że zgodnie z § 55 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej (...) (Dz. U. Nr 100, poz. 908), każdą samodzielną myśl ujmuje się w odrębny artykuł, należy uznać, że zakazy określone w art. 34 ust. 4 ustawy o ochronie zwierząt dotyczą uboju zwierząt, czyli uśmiercania zwierząt hodowlanych dla pozyskania mięsa, co wyklucza ich zastosowanie w odniesieniu do polowania, przez które rozumie się

1 <http://dziennik.lowiecki.pl/newsy/tekst.php?id=24>

tropienie, strzelanie z myśliwskiej broni palnej, łowienie sposobami dozwolonymi zwierzyny żywej albo łowienie zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych, zmierzające do wejścia w jej posiadanie (art. 4 ust. 2 u.p.ł.).”²

Stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

„(...) przepisy art. 34 tej ustawy dotyczą uboju i uśmiercania zwierząt kręgowych w ubojni, co oznacza, że nie stosuje się ich w przypadku polowań lub ograniczania populacji zwierząt dzikich.”

Dalsza część uzasadnienia tej interpretacji została rozwinięta w stanowisku Ministerstwa Środowiska, w oparciu o budzące wątpliwości argumenty prawne:

„Prawo łowieckie stanowi ustawę szczególną w stosunku do ustawy o ochronie zwierząt. Mając na uwadze, że przepis szczególny uchyla przepis ogólny (*lex specialis derogat legi generali*), należy uznać, że nie ma niezgodności pomiędzy przepisami przywołanych ustaw, ponieważ ustawa o ochronie zwierząt znajduje zastosowanie do zwierząt łownych, jako zwierząt wolno żyjących, jedynie w zakresie nieuregulowanym w Prawie łowieckim.”³

W stanowiskach obu ministerstw nie ma zatem mowy ani o konieczności, ani nawet potrzebie zastosowania *ratio legis* zakazu wyrażonego w art. 34 ust. 4 pkt 2 u.o.z wobec polowań. Jest wręcz przeciwnie – wydanie przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Ministerstwo Środowiska interpretacji prawnych, tak sprzecznych z *ratio legis* zakazu uśmiercania zwierząt kręgowych przy udziale dzieci lub w ich obecności, wskazuje, że zakaz ten nie jest stosowany nawet przez organy państwa, co nakazywałoby jego jasne i wyraźne wpisanie do ustawy Prawo łowieckie. Stanowiska te nasuwają poważne obawy, że istniejące regulacje prawne stwarzają wystarczające możliwości interpretacyjne, aby wykazać prawną możliwość udziału dzieci w polowaniach, włączając w to wręcz uśmiercanie zwierząt kręgowych przy udziale dzieci lub w ich obecności, wbrew *ratio legis* art. 34 ust 4 pkt 2 u.o.z. Ponadto z ustawy o ochronie zwierząt nie można wywieść aby zakaz udziału lub obecności dzieci podczas innych etapów polowania, będących aktami przemocy ale nie będących uśmiercaniem, mógł obowiązywać. Zakaz taki jest naszym zdaniem w pełni uzasadniony i pilnie potrzebny.

Analizując możliwość udziału dzieci w polowaniach, należy uznać, że w świetle obowiązujących przepisów i stanowisk organów prawodawczych udział ten jest dopuszczalny. Ani ustawa Prawo łowieckie, ani Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, ani regulaminy polowań, ani postanowienia zawarte w statucie Polskiego Związku Łowieckiego i w jego innych, wewnętrznych przepisach **nie uwzględniają zasady ochrony dziecka przed obecnością w czasie aktu uśmiercania dzikich zwierząt i innych czynnościach związanych z wykonywaniem polowania.**

W art. 42. ust. 1 ustawy Prawo łowieckie wskazano, że polowanie może być wykonywane przez członków Polskiego Związku Łowieckiego (czyli wyłącznie osoby pełnoletnie - za art. 32 ust. 5 pkt 1 u.p.ł.) lub cudzoziemców posiadających stosowne uprawnienia. Jednakże trzeba zauważyć, że w przepisie tym chodzi o możliwość wykonywania polowania, czyli uśmiercania zwierząt.

2 tamże

3 j.w.

W polowaniu zbiorowym, tak jak i w polowaniu indywidualnym, ma prawo brać udział osoba towarzysząca, nie będąca myśliwym – są to m.in. zaproszeni goście, którymi mogą być dzieci (najczęściej potomkowie samych myśliwych) i małoletni naganiacze. Osoby te nie muszą być członkami PZŁ⁴. Z zapisów tych wynika, że Prawo łowieckie nie dopuszcza dzieci jedynie do wykonywania polowania, ale nie zakazuje samego w nim uczestnictwa, nie reguluje również szczególnej formy udziału dzieci w polowaniu, jaką jest naganianie zwierząt, a więc faktycznego współudziału dzieci w wykonywaniu polowania – zabijaniu dzikich zwierząt.

Nadmienić należy, że brak zakazu udziału dzieci w polowaniach w Prawie łowieckim ma charakter systemowej luki prawnej i prowadzi do powszechnego stosowania czynów noszących znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 Kodeksu karnego. Zgodnie z wykładnią⁵ art. 207 § 1 k.k. za psychiczne znęcanie się dorosłego należy uznać stwarzanie środowiska, w którym dzieci są świadkami przemocy lub świadkami skutków przemocy fizycznej lub psychicznej, bądź dowiadują się o niej pośrednio – słuchając odgłosów walki lub oglądając jej fizyczne skutki w postaci obrażeń. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Uznać należy wobec powyższego, że zachodzi poważna niezgodność pomiędzy interpretacją i zakresem obowiązywania zakazu wyrażonego w u.o.z., przepisami określonymi w u.p.l a istotą Konwencji Praw Dziecka i zasadami Deklaracji Praw Dziecka oraz Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Brak wyraźnego zakazu udziału dzieci w polowaniach w obowiązującym systemie prawnym, świadczy o zasadniczej wadze prawnej i konieczności wprowadzenia tego zakazu w ustawie szczególnej w stosunku do u.o.z., jaką jest Prawo łowieckie. Brak takiego przepisu winien być uznany, za rażącą niekonsekwencję ustawodawcy i dalsze łamanie postanowień Konwencji Praw Dziecka i Deklaracji Praw Dziecka oraz intencję utrzymania polskiego stanu prawnego wbrew Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Udział dzieci w polowaniach – stan faktyczny

Udział dzieci w polowaniach jest powszechnie praktykowany i na ogół przez nikogo nie kwestionowany. Ma on dwa aspekty: udziału dzieci w polowaniach zbiorowych, w szczególności w naganekach (**załącznik nr 2**) oraz w polowaniach indywidualnych, na które zabierane są przez rodziców-myśliwych, często już od najmłodszych lat (**załącznik nr 3**).

Problem ten może dotyczyć nawet kilkudziesięciu tysięcy dzieci w Polsce⁶ biorących udział w niemożliwej do określenia liczbie polowań indywidualnych i zbiorowych. Na polowaniach tych dzieci są świadkami zabijania i patroszenia zwierząt, zdarzają się także przypadki, kiedy myśliwi zezwalają dzieciom na zabijanie zwierząt. Poważny problem stanowią również wypadki, w których dzieci giną od myśliwskich kul, pomyłone ze zwierzęciem.

4 „Łowiectwo. Aspekt humanitarno – prawny”, Rozdział 2.7. „Udział dzieci w polowaniu”, s. 142-143, Magdalena Micińska-Bojarek, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2014

5 <http://www.niebieskalinia.pl/serwis-prawny/prawo-w-praktyce/najwazniejsze-przepisy-prawne-dot-przemocy-w-rodzynie/3990-przestepstwa-zwiazane-ze-zjawiskiem-przemocy-w-rodzynie?showall=&start=1>

6 W roku 2013 łączna liczba myśliwych zrzeszonych w PZŁ wyniosła 116.156 osób.

Wprowadzanie dzieci w arkana polowań przez rodziców-myśliwych

Większość dzieci wychowujących się w rodzinach myśliwskich, tj. takich w których przynajmniej jedno z rodziców jest myśliwym i poluje, wdrażanych jest w łowiectwo od najmłodszych lat. W różnego rodzaju źródłach i w relacjach samych myśliwych pojawia się wiele informacji o wieku, w którym dzieci zabierane są przez rodziców-myśliwych na pierwsze polowania (**załącznik nr 4**). Często jest to okres szkoły podstawowej, ale pojawiają się wzmianki o nawet 4-letnich dzieciach⁷ uczestniczących w polowaniach. Rolę, w upowszechnianiu i zachęcaniu do edukacji myśliwskiej młodego pokolenia, pełnią także czasopisma łowieckie publikujące materiały o wdrażaniu dzieci do polowań w rodzinach myśliwskich – są to m.in. magazyny „Łowiec Polski” i „Sezon”. One też dostarczają informacji, o tym jak wygląda akces dzieci do myśliwskiej rzeczywistości (**załącznik nr 5**).

Czego doświadcza i czego uczone jest dziecko przez rodzica myśliwego na poszczególnych etapach dojrzewania? - „W pierwszych doświadczeniach przeżywa przygodę – wieczór lub poranek w lesie, w przyrodzie, w towarzystwie ojca, z wyjątkowym doświadczeniem przeżywania wspólnoty z ojcem. Gdy tata zabije jakiegoś ptaka, cieszy się z udanego polowania. Czyż dziecko może werbalnie nie podzielić jego radości, tłumiąc przy tym inne uczucia związane z zabijaniem, ze śmiercią? W miarę dorastania trening na polowaniu, czyli trening zabijania, przechodzi w poważniejsze zadania. Pojawiają się polowania na duże zwierzęta, pomoc przy dochodzeniu rannych i dobijaniu ich. Chłopiec uczy się pod okiem ojca obchodzenia ze śmiercionośną bronią i strzelania, oswaja się z jej mocą. W końcowym okresie tego specyficznego procesu wychowawczego, sam staje się gotowy do zabijania. Jest w stanie odbierać życie.”⁸

„Gdy ojciec strzelał, ja patrzyłem, gdzie spada kaczka, i biegłem po nią. Im bardziej szarzało, tym trudniej było znaleźć zabita albo ranną kaczkę. Żyjące trzeba było dobić. Można było chwycić za łepkę i naderwać, ale tylko naderwać, a nie urwać! Czasami jednak głowa zostawała w dłoni, a z tułowia kaczki sterczał goły kikut skrwawionej szyi, bo skóra z piórami obsuwała się natychmiast w dół. Skuteczne było ściśnięcie kaczki z całej siły tak, jakby ścisnął ją paszczą wyżeł. Psom to dobrze wychodzi, ale tu trzeba było ścisnąć rękoma dłuższy czas, a kaczka żyła i żyła, dopóki jej szyja z głową bezwładnie nie opadła i nie zwisała swobodnie, jak się ją bujnęło. (...)”⁹

„(...) W pszenicy widać wyraźny, ciemniejszy, zakręcający szlak – ranny rogacz, umykając, otrząsnął srebrzystą rosę z kłosów. – Nie mam już brenek, ale pójdziemy za nim pomalutku. Nie mógł pójść daleko – słyszę szept ojca. Idziemy krok za kroczkiem, ojciec rękoma rozsuwa przed sobą pszenicę, by być jak najciszej. Przystaje. Milcząc pokazuje mi dłonią parę metrów przed nami wolny od kłosów placek. Tam leży. Robimy jeszcze kilka powolnych kroków. Widzę go! Podnosi się! Z przestrzeliny w brzuchu wypływają mu jelita. Ojciec rzuca się na niego i zduszonym głosem woła: „Łap go za nogi!”. Łapię! Rogacz kopie i przeraźliwie beczy! Słabną mi ręce! Nie utrzymam! Boję się, że kopnie mnie w brzuch! Ale rogacz kopie coraz słabiej – ojciec podrzyna mu gardło – on straszliwie beczy i wiotczeje. I wszystko przestaje szarpać się i krzyczeć. Wszędzie zapada wielka cisza. Wracamy motorem do domu, trzymam ciało rogacza na kolanach. Czuję, że stało się coś bardzo złego. Jestem głęboko smutny. Przez zieloną kurtkę i plecy prowadzącego motor ojca wyraźnie czuję jego

7 "Pedagogika i łowy – czyli małolat na polowaniu", Katarzyna Lewańska-Tukaj, Magazyn "Sezon", kwiecień 2013: <http://magazynsezon.pl/art246,pedagogika-i-lowy-czyli-malolat-na-polowaniu>

8 Zenon Kruczyński - były myśliwy, który sam był wdrażany w praktyki myśliwskie przez ojca i sam wdrażał w nie swojego syna; relacja dedykowana celowi niniejszej petycji.

9 Zenon Kruczyński „Farba znaczy krew”, s. 16

przygnębień. Siłę kopiających nóg rogacza czuję w rękach do dzisiaj, a jego śmiertelny głos wbił się we mnie na zawsze (...).”¹⁰

„(...) Ale oczywiście zabija się również samice. W naturze jest wtedy po godach, więc ogromna większość zabijanych saren, łań i loch nosi w sobie młode. Rozcina się brzuch, wyjmując pęcherz płodowy, w którym jest pięć, sześć, siedem małych, czasem trochę większych, pasiastych warchlaczków. Przy patroszeniu karmiących łań mleko z grzęzów (wymion) miesza się z krwią i robi się różowe. Pamiętam, miałem może 14 lat, nagałem zwierzynę. Jeden z myśliwych wprawnych ruchami patroszy i odciąga w zarośla zamknięte w pęcherzu płody. „Co to jest, tato?” – zapytałem. Usłyszałem: „Ćśśśśś...” Bo o tym się nie mówi. (...)”¹¹ - zdarzenia przywołane w tym biograficznym wspomnieniu miały miejsce kiedy autor miał 14-15 lat.

Udział dzieci w nagankach

W definicji zawartej w § 2, pkt 10 r.w.p.z.t. **naganiacz to uczestnik polowania zbiorowego**, którego zadaniem jest naganianie zwierzyny. „Naganka (także: *nagonka*) – w łowiectwie oznacza zespół ludzi, których zadaniem jest spłoszyć dziką zwierzynę, będącą przedmiotem polowania i skierować ją na stanowiska myśliwych”¹². „Obowiązkiem naganiaczy oprócz wypłaszania zwierzyny jest również patroszenie zwierzyny, pomoc w załadunku na środki transportu, pomoc przy układaniu pokotu¹³ oraz pomoc przy rozładunku zwierzyny w punkcie skupu.”¹⁴ (**załącznik nr 6**). Do naganek powszechnie zatrudnia się młode osoby – nawet dzieci w 10 roku życia¹⁵ (**załącznik nr 7**).

O możliwości udziału dzieci w nagankach zapewnia prawnik w poradniku „Łowiec Polski” wydawanego przez Polski Związek Łowiecki.¹⁶ Na pytanie - „Czy w świetle obowiązujących przepisów w polowaniu zbiorowym może brać udział tzw. osoba towarzysząca nie będąca myśliwym, w tym osoba nieletnia?” odpowiedział: „(...) Analizując możliwości udziału w polowaniu osoby nieletniej, należałoby uznać, że jest to dopuszczalne. (...)”.

Na forach myśliwskich przeczytać można wiele wypowiedzi potwierdzających taki stan rzeczy: „(...) miałem z 10 lat jak regularnie na zbiorowe Ojciec mnie zabierał ... deptałem w nagance, podnosiłem trafione zające, trzymałem przy patroszeniu za nogi i czarnego i co było, nie raz się ufarbowałem ... jak wysiadałem ze wspólnego transportu Ojciec w nagrodę dawał mi nieść do domu strzelbę i szaraki (...)”¹⁷, „Tak samo było ze mną. I myślę, że to dobry sposób na wejście w życie myśliwskie”, „(...) niech mi ktoś powie, że w co drugiej nagance w naszym pięknym kraju nie ma małych dzieci. To się zdziwię.”, „spokojnie – niczego „my nie nałamali” zatrudniając do naganki młodzież powyżej 13 lat, byleby była zdrowa (...).”, „(...) brak jest konkretnych przepisów, które by zabraniały

10 Tamże, s 22

11 Zenon Kruczyński „Zwierciadło”, nr 06/2002, s. 55

12 Def. za: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Naganka>

13 *Pokot*, nazywany też rozkładem, to system układania ubitej zwierzyny po zakończeniu polowania, źródło: <http://kola.lowiecki.pl/tradycja1/pokot.php>

14 Fragment treści przetargu na „Obsługę kwatery myśliwskiej w Ośrodku Hodowli Zwierzyny Nadleśnictwa Drawno oraz obsługa polowań wraz z przygotowaniem i podawaniem posiłków w sezonie łowieckim 2014/2015”: http://www.przetargi.pl/obslugakwaterymysliwskiejwosrodkuhodowlizwierzynynadleśnictwadrawnoorazobslugapolowa_707205.html

15 <http://lowiecki.pl/dziennik/forum/read.php?f=21&i=69867&t=69867>

16 <http://lowiecpolski.pl/index.php?p=Prawnik&nr=201012&o=90>

17 <http://lowiecki.pl/dziennik/forum.php?f=21&t=69867&numer=2649>

zatrudniać małoletniego (...)", „(...) czy chcemy czy nie polowanie jest zabijaniem i lepiej aby młody człowiek widział zabijanie na polowaniu niż ma to zobaczyć w rzeźni (...)"¹⁸, „Problem używania dzieci w nagance był wielokrotnie stawiany (...) wszyscy zatrudniają (...)", „(...) chodziłem w nagance jako młodszy i nie dla kasy ale dla emocji! marzyłem wtedy kiedy sam stanę na linii!", „od wielu, wielu lat nie jest uregulowana sprawa nieletnich naganiaczy, którzy często wykonując swoją pracę czy obowiązki pozbawieni byli właściwej ochrony (...). W roli naganiaczy, dzieci są po prostu wykorzystywane (...)"¹⁹, „(...) powszechna praktyka zatrudniania małoletnich do naganki nie spotkała się pewnie jeszcze nigdy z reakcją inspekcji pracy, prokuratora, czy urzędu skarbowego. Jest to więc typowy przykład, że prawo sobie, a życie sobie i ani stanowiący prawo, ani je egzekwujący nie bardzo interesują się tym, jak koła rozwiązują ten problem. A że jakoś rozwiązują, pokazują tysiące polowań odbywanych w weekendy sezonu jesienno-zimowego i wszystko się jakoś kręci, tak jak zwykle w naszej rzeczywistości."²⁰, „(...) w rezultacie, to od rodzica zależy, czy dziecko będzie, czy nie będzie na polowaniu. (...)"²¹

W rzeczywistości wiele polowań polega na tym, że w czasie wykonywania polowania naganiacze płoszą zwierzynę posługując się specjalnymi kołatkami, które powodują duży hałas. Idą wówczas tyralierą w stronę stanowisk myśliwych naganiając zwierzynę. Podchodzą blisko, wówczas myśliwi na sygnał odwracają się w przeciwnym kierunku i oddają strzał uśmiercając zwierzęta w obecności naganiaczy. Jednak nie wszystkie zwierzęta zostają zabite, ranionych zostaje nawet kilkadziesiąt procent zwierząt, do których oddano strzał - są to tzw. „postrzałki."²² Na polowaniach - to norma. Trzeba je ścigać i dobijać kolejnymi kulami - myśliwi piszą o tym otwarcie. Niebywale podnosi to drastyczność współczesnego myślistwa:

„(...) W czasie zbiorowego polowania na zające czekaliśmy na sygnał do ruszenia nagonki, dawany na blaszanym rogu. Po nim szliśmy ławą do przodu, starając się trzymać równe odstępę i klekocząc drewnianymi kołatkami. „(...) Milej jest stać sobie na stanowisku i strzelać do zajęcy i lisów, niż chodzić po zamarzniętych skibach i skakać przez rowy melioracyjne. Gdy byliśmy już blisko linii myśliwych, podnosiło się leżącego zająca za tylne skoki i niosło do myśliwego, który go zabił. Czasami zając jeszcze żył. Brało się go za skoki, on podnosił głowę i trzeba było energicznie uderzyć kantem dłoni w kark, by przerwać rdzeń kręgowy – wtedy głowa zwisała bezwładnie. Jeśli zając jeszcze kicał, próbowaliśmy go łapać. Niekiedy, chociaż miał odstrzeloną tylną nogę albo tylko krwawił, biegł po strzale jeszcze kawałek i chował się gdzieś w rowie, albo w skibie ziemi. Myśliwy szedł za nim po skrwawionych śladach na śniegu i gdy był już blisko, zając się podrywał i machając odstrzelonym kikutem, uciekał. Wtedy myśliwy strzelał do niego ponownie. Najczęściej celnie, choć zdarzało się kilka kolejnych pudeł. W końcu go jednak dobijał, bo zając biegł już wolno, czasami bardzo wolno. Nazywało się to dochodzeniem postrzałka (...)."²³ - autor tego biograficznego wspomnienia miał wówczas 14 lat.

Uczestniczenie w polowaniu w roli naganiacza oznacza nie tylko częste bycie świadkiem uśmiercania zwierząt (bezwzględnie zakazane w art. 34 ust. 4 pkt 2 u.o.z.), ale wręcz udział w tym uśmiercaniu. Czyż naganianie dzikich zwierząt i „dochodzenie postrzałków” w celu ich

18 <http://lowiecki.pl/dziennik/forum/printer.php?f=15&i=25483&t=25483&v=t>

19 <http://www.lowiecki.pl/dziennik/forum.php?f=11&t=266830&numer=1197>

20 <http://www.lowiecki.pl/pytania/pyt.php?p=324&strona=>

21 <http://www.lowiecki.pl/pytania/pyt.php?p=1122&strona=1&szukaj=dziecko&dzial=5>

22 http://www.szeremet.pl/moje_publicacje/polowanie/przepadle_sztuki/101-52-111.html

23 Zenon Kruczyński „Farba znaczy krew”, str. 14-15.

uśmiercenia i ich dobijanie nie są wykonywaniem polowania? Czyż celem naganiaczy nie jest w czasie naganki wykonanie polowania – pomoc w skutecznym uśmierceniu naganianych zwierząt przez myśliwych? Jeśli tak, a świadczy przecież o tym fakt zawarcia przepisów dotyczących nagank w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, to przez dopuszczanie niepełnoletnich osób do udziału w nagankach, nie tylko naruszone zostaje *ratio legis* zakazu wyrażonego w art. 34 pkt 2. u.o.z., mówiące o uśmiercaniu zwierząt w obecności dzieci ale, co więcej - biorą oni wówczas aktywny udział w wykonywaniu polowania, czyli w uśmiercaniu, czego zabrania art. 6. Ustawy o ochronie zwierząt, który stwierdza, że zabicie zwierzęcia bądź znęcanie się nad nim jest przestępstwem i grozi za nie kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (art. 35 ust.1 i 1a u.o.z.).

Wykonywania przez dzieci polowania nie dopuszcza samo Prawo łowieckie – mogą je wykonywać wyłącznie osoby pełnoletnie (zgodnie z art. 32 ust. 5 pkt 1 u.p.l.). Jednakże ani Prawo łowieckie ani Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, nie uznają udziału dzieci w nagance za udział w wykonywaniu polowania i w związku z tym tego udziału nie zabraniają. Konieczne jest zatem wprowadzenie właściwego zakazu w Prawie łowieckim i w/w rozporządzeniu. W pierwszej kolejności jednak zakaz ten powinien zostać wpisany w ustawę będącą aktem nadrzędnym wobec rozporządzenia i ze względu na konstytucyjną zasadę wykonawczego charakteru rozporządzenia – na co zwrócił uwagę Prokurator Generalny Andrzej Seremet – przypominając, że rozporządzenie nie może normować treści nieuregulowanych w ustawie.²⁴ Wprowadzenie zakazu udziału dzieci w polowaniach, w tym w nagankach, w Prawie łowieckim uzasadnia także pośrednio zasada *lex specialis derogat legi Generali*.

Zakaz wyrażony wprost w ustawie Prawo łowieckie umożliwi jego stosowanie bez niedopuszczalnych wątpliwości interpretacyjnych.

Wpływ aktu zabijania na psychikę i proces rozwojowy dziecka

Czynności związane z wykonywaniem polowania wywołują negatywne reakcje w psychice dziecka. Sposobami radzenia sobie przez dzieci ze stresem wywołanym doświadczaniem zabijania, stają się płacz, stłumienie, wyparcie, agresja. Sytuacje związane z tak silnym stresem prowadzą często do przeżycia traumy. W procesie rozwojowym dziecko uczestniczące w zabijaniu zwierząt ulega adaptacyjnemu mechanizmowi znieczulenia na cierpienie innych istot. Udział w polowaniu stanowi dla niego lekcję przemocy, zaaranżowaną przez dorosłego – swoisty trening zabijania. Bierny lub aktywny udział w fizycznym bądź psychicznym zadawaniu przemocy skutkuje przyjęciem przez dzieci społecznie niepożądanych wzorców i systemu wartości, modelowanych przez dorosłego - najczęściej osobę bliską i znaczącą - rodzica. Uczestnicząc w polowaniach dzieci przyswajają jako normę odbieranie prawa do życia innym istotom. Adaptując się do sytuacji w których doświadczają zabijania zwierząt i jego skutków, stopniowo internalizują rodzicielskie postawy, poglądy i wartości.

Osoby dorosłe (w domniemanej większości) są w stanie, w racjonalny sposób, wytłumaczyć sobie argumentację usprawiedliwiającą zabijanie zwierząt. Ci dorośli, którzy nie mogą się z zabijaniem zwierząt pogodzić, mogą swoją niezgodę wyrażać poprzez podejmowanie i/lub manifestowanie różnych działań w wymiarze osobistym i społecznym. Dzieci natomiast nie rozumieją w pełni motywu działań

24 <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1275866,Andrzej-Seremet-o-rozporzadzeniu-ws-warunkow-polowan-jest-niekonstytucyjne>

ludzi dorosłych, pozbawiających zwierzęta życia - do tego w tak okrutny i krwawy sposób jakim jest polowanie. Nie mają pełnej możliwości wyrażenia swojego sprzeciwu wobec takich sytuacji - właśnie ze względu na swoją niedojrzałość psychiczną - poziom świadomości uniemożliwiający krytyczną adaptację motywu zabijania - konieczny do samookreślenia wyznawanych przekonań, wartości, podjęcia świadomych decyzji i wynikających z nich zachowań i działań. Ze względu na rolę i odpowiedzialność nas - dorosłych nie wolno nam dopuścić do sytuacji, w której zgodnie z polskim porządkiem prawnym, dzieci będą mogły legalnie brać udział w zabijaniu czujących istot.

Podsumowanie

Szanowny Panie Prezydencie, w obecnym stanie prawnym, nie istnieją przepisy zabraniające udziału dzieci w polowaniach. Apelujemy o podjęcie działań, zgodnie z art. 126 pkt 2. oraz art. 145 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, mających na celu wprowadzenie zakazu udziału dzieci w polowaniach w ustawie Prawo łowieckie. Udział dzieci w polowaniach, w praktyce dozwolony, z uwagi na ich dobro winien być bezwzględnie zakazany.

Nowelizując ustawę Prawo łowieckie należy rozważyć wprowadzenie normy analogicznej do normy wyrażonej w art. 34 ust 4 pkt 2 u.o.z. w związku z art. 35 ust. 1 tej ustawy – naruszenie zakazu udziału dzieci w polowaniach, w tym w nagankach, powinno być obwarowane sankcją karną, zawieszeniem bądź pozbawieniem członkostwa w Polskim Związku Łowieckim, zagrożeniem grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 lub nawet lat 5, zgodnie z art. 207 § 1 Kodeksu karnego.

Z wyrazami szacunku

Agata Jarzyna
Sekretarz Zarządu Krajowego
Komitetu Ochrony Praw Dziecka

Monika Sajkowska
Prezeska Fundacji Dzieci Niczyje

Marek Krupiński
Dyrektor Generalny UNICEF Polska
Polski Komitet Narodowy Funduszu Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci – UNICEF

Luis Alarcon Arias, Wanda Paszkiewicz, Anna Wiechcińska-Szymańska
Zarząd
Stowarzyszenia na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”

Radosław Ślusarczyk
Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Wojciech Eichelberger i Zenon Kruczyński

Załączniki:

1. Śmiertelność dzieci - materiały medialne donoszące o zaistniałych wypadkach w czasie polowań;
2. Udział dzieci w polowaniach zbiorowych - materiały dokumentalne - fotograficzne i tekstowe;
3. Udział dzieci w polowaniach indywidualnych - materiały dokumentalne - fotograficzne i tekstowe;
4. Materiały myśliwskie - dokumentalne - fotograficzne i tekstowe;
5. Materiały myśliwskie - dokumentalne - fotograficzne i tekstowe;
6. Pokot - materiały dokumentalne - fotograficzne i tekstowe.

7. Petycja o wprowadzenie zakazu udziału dzieci w polowaniach w ustawie Prawo łowieckie do Rzecznika Praw Dziecka – pierwsza strona;
8. Opinia psychologiczna do petycji do Rzecznika Praw Dziecka - Wojciech Eichelberger;
9. Opinia psychologiczna do petycji do Rzecznika Praw Dziecka - dr Aleksandra Piotrowska;
10. Wersja elektroniczna petycji ze wszystkimi załącznikami i pełnym zakresem materiałów dokumentacyjnych.